

Pierwsze lata w Bielsku

Miejscem naszego stałego pobytu stało się Bielsko w dniu 7 sierpnia 1992 roku, w tym dniu przeprowadziłyśmy się z Tuchowa do nowego klasztoru. Znajdował się on na terenie parafii kościoła św. Stanisława, którego proboszczem był ks. Antoni Kulawik. Od początku okazywał nam on wiele życzliwości pod każdym względem. Zespół charytatywny z parafii wielokrotnie śpieszył do nas z darami. Równie wielką życzliwość okazała nam okoliczna ludność. Choć kaplica nie była jeszcze otwarta dla potrzeb kultu, to na celebrację do zastępczej kaplicy w bibliotece przychodziły już pojedyncze osoby. Sąsiadki od razu zauważyły, że nie mamy dywanu przy ołtarzu i pomimo ulewnego deszczu przyniosły go na górkę. Otrzymałyśmy też prezent od Synów Niepokalanej - nowego włoskiego Zgromadzenia, które powstało właśnie w Polsce, niedaleko Tarnowa. Figurka Niepokalanej, którą nam podarowali stoi do dziś na dziedzińcu przed naszym klasztorze. Takich darów było bardzo dużo, mieszkańcy Starego Bielska śpieszyli nam z pomocą w różnej formie. Na furcie znajdowałyśmy np. wiadra świeżo zebranych owoców, kwiaty doniczkowe, ciastka... Były to i są nadal miłe gesty życzliwości ze strony sąsiadów i przyjaciół z miasta i okolicy.

W roku naszego przybycia do Bielska nastąpiły poważne zmiany w administracji kościelnej, związane z powstaniem nowych diecezji. Bielsko weszło w skład nowej Diecezji Bielsko - Żywieckiej, a jej ordynariuszem został mianowany ksiądz Biskup Tadeusz Rakoczy. Biskupi okazali nam wiele troski i zainteresowania. Biskup Janusz Zimniak starał się dla nas o pracę i dlatego zaczęłyśmy się uczyć szycia ornatów i alb.

Gdy w sierpniu 1992 roku zamieszkałyśmy na ulicy Portowej pierwszy etap budowy był właśnie zakończony. Oczywiście wewnątrz domu trwały jeszcze prace, ale mogłyśmy już rozpocząć celebracje liturgiczne w przystosowanym do tego pomieszczeniu, które w chwili obecnej zajmuje Nowicjat.

30 września 1992 roku wpisał się szczególnie w dzieje domu zakonnego, w tym bowiem dniu miało miejsce uroczyste otwarcie kaplicy dla kultu publicznego. Celebracji przewodniczył Ordynariusz Bielsko - Żywieckiej Diecezji Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy współcelebrowali Prowincjałowie i reprezentanci różnych Prowincji Redemptorystów, były obecne nasze siostry ze Scala i wielka liczba przyjaciół i dobrodziejów zakonu. Choć budowa nie została jeszcze ukończona to jednak możliwe już było rozpoczęcie regularnego życia monastycznego. Dzięki stałej obecności kapelana o. Stanisława Reczka - redemptorysty mogłyśmy codziennie celebrować Eucharystię.

Za poświęcenie kaplicy i udział w uroczystościach z tym związanych, w specjalnym liście wyraziłyśmy Ks. Biskupowi słowa wdzięczności.

"Chcemy z całego serca podziękować Ks. Biskupowi za Jego obecność wśród nas w dniu tak bardzo uroczystym i ważnym dla naszej fundacji. Dziękujemy za przewodniczenie uroczystej koncelebracji w dniu 30.09.92. Słowa skierowane przez Ks. Biskupa do nas, do wiernych zgromadzonych podczas tej Mszy św. były dla nas ponownym przypomnieniem treści otrzymanych podczas formacji, w klasztorze fundującym, w Scala. Cieszymy się ze spotkania Ks. Biskupa z naszymi Siostrami ze Scala. Siostry wyjeżdżając z Polski prosiły o przekazanie serdecznych pozdrowień dla Ks. Biskupa wraz z obietnicą modlitwy. Za naszego kochanego Ks. Biskupa modli się nasza wspólnota w Bielsku razem ze wspólnotą w Scala - jesteśmy jedną rodziną, a modlitwa wspólnoty ma jeszcze większą siłę i skuteczność. Każdego dnia niech Jezus obdarza Ks. Biskupa potrzebnymi łaskami.

Zwracamy się również z prośbą o wyrażenie zgody na codzienne odprawianie Mszy św. w naszej kaplicy. Chciałybyśmy wyjść naprzeciw pragnieniom wielu osób, które chcą modlić się razem z nami...

Na początku w bielskim klasztorze było nas 14 sióstr, ale część sióstr postanowiła udać się na nową fundację do Italii i w Starym Bielsku zostało nas tylko osiem: s. Urszula Nowińska, s. Kazimiera Kut, s. Sylwia Słabiak, s. Ewa Klaczak, s. Grażyna Mędrala, s. Ewa Dobrzelecka, s. Agnieszka Wantuch i s. Maria Pierzchała. Kościół w Bielsku przyjął nas bardzo serdecznie. Ludzie chętnie uczestniczyli w niedzielnej Mszy św. i w środowej Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Wnętrze Kaplicy pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela projektowała zaprzyjaźniona z nami architekt z Gliwic Anna Szadkowska. Znajdują się w niej obecnie dwa obrazy: jeden malowany przez Andrzeja Głuszyńskiego obraz Zbawiciela - Viatora oraz ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Oryginał obrazu Zbawiciela, wiszący na głównej ścianie w kaplicy znajduje się w Foggia w klasztorze, w którym zmarła nasza założycielka Matki Marii Celeste Crostarosa, a p. Głuszyński podjął się namalowania go z diapozytywów i niewielkiej kopii. Natomiast autentyczną kopię ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy ofiarowali nam nasi bracia redemptoryści z Rzymu, gdzie w kościele pod wezwaniem św. Alfonsa na Via Merulana znajduje się oryginał powierzony im w 1866 roku do kultu publicznego przez papieża Piusa IX.

W czerwcu 1993 roku założona została przez ojca Stanisława Kuczka - redemptorystę nieustanna Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Odtąd w każdą środę w kaplicy odbywają się nabożeństwa ku Jej czci. Przychodzą na nią osoby nie tylko z parafii, ale i z całego miasta.

Na początku 1995 roku otrzymałyśmy ważną wiadomość. 14 lutego Stolica Święta wydała dokument o erekcji kanonicznej klasztoru. Publiczne ogłoszenie tego faktu przez Ordynariusza Diecezji Ks. Bpa Tadeusza Rakoczego miało miejsce w Święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy - 27 czerwca 1995 r. Podczas tej uroczystości Ksiądz Biskup poświęcił nowy ołtarz - dar nieżyjącego już dziś doktora Andrzeja Pacholka i dzwony – dar nieżyjącego inż. Jerzego Reczko - architekta klasztoru i naszego wielkiego przyjaciela. Dzień później przeżywały pierwsze wybory we wspólnocie.

Jako redemptorystki już od początku chciałyśmy się dzielić ze wszystkim bogactwem duchowości Matki Marii Celeste Crostarosa – naszej Założycielki. Pragnęłyśmy zainteresować ludzi jej przesłaniem tak aktualnym na nasze czasy. Zaczęłyśmy tłumaczyć jej dzieła na język polski. We wrześniu 1996 roku z okazji trzechsetlecia urodzin Marii Celeste Crostarosa (1696-1755) i św. Alfonsa Liguori (1696-1787) - założyciela redemptorystów zaprosiłyśmy na wspólną modlitwę i tematyczne konferencje wszystkie stany bielskiej diecezji: siostry zakonne, kapłanów, osoby świeckie zainteresowane duchowością zakonu oraz braci redemptorystów. Konferencje głosił ojciec redemptorysta prof. Sabatino Majorano z Rzymskiej Akademii Alfonsjańskiej, znany moralista i znawca duchowości naszego zakonu. Momentem centralnym tych obchodów była celebracja Eucharystii, której przewodniczył Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy, w obecności licznie zebranych ojców redemptorystów.

Pierwsze lata pobytu w Bielsku naznaczone były intensywnymi pracami w domu i w ogrodzie. Cały obszar wymagał gruntownego uporządkowania, zagospodarowania, zalesienia, uczynienia miejscem umożliwiającym życie w skupieniu, a jednocześnie będącym terenem pracy. W tym czasie została ogrodzona cała posiadłość, założyłyśmy ogród, sad, oraz posadziły leśne drzewa. W pracach tych brała udział cała nasza wspólnota.

W międzyczasie przybywało coraz więcej powołań ze Słowacji i z Polski i nie mieściłyśmy się już w zbudowanej części. Należało pomyśleć o zdobyciu środków na rozbudowę. Wspomogli nas ojcowie redemptoryści z zachodnich Prowincji oraz organizacje międzynarodowe takie jak Renovabis oraz Kirche in Not.